

KS. JÓZEF MANDZIUK

KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI W POLSCE W LATACH 1944-2021

Kościół greckokatolicki (wschodni, obrządku bizantyjsko-ukraińskiego) jest jednym z wschodnich Kościołów katolickich, które wraz z Kościołem rzymskokatolickim tworzą jeden, powszechny, apostołski Kościół katolicki. Pozostając w pełnej jedności ze Stolicą Apostolską, posiada własną specyfikę wynikającą z teologii, liturgii, duchowości, dyscypliny oraz tradycji.

W 1154 roku, za rządów Michała Cerulariusza, patriarchy Konstantynopola, doszło do podziału Kościoła na część wschodnią i zachodnią. W późniejszych wiekach podejmowano próby zjednoczenia Kościoła. W 1274 roku zawarto unię lyońską, a w 1439 roku unię florencką, jednak obie te unie okazały się nietrwałe. W 1596 roku zawarto unię brzeską, na mocy której uznano zwierzchnictwo papieża, jednocześnie zachowując bizantyjską liturgię, wschodnią duchowość, własną dyscyplinę kościelną, język staro-cerkiewno-słowiański w nabożeństwach oraz kalendarz juliański. Ta nowa struktura kościelna otrzymała nazwę Kościoła unickiego, a od 1774 roku w zaborze austriackim Kościoła greckokatolickiego. Pod koniec czasów staropolskich w skład tego Kościoła wychodziły: metropolia kijowska, 7 eparchii, 9.300 parafii, 147 klasztorów męskich i 19 żeńskich.

KS. PROF. DR HAB. JÓZEF MANDZIUK, emerytowany prof. PWT we Wrocławiu i UKSW w Warszawie, profesor uczelniany Politechniki Rzeszowskiej w Zakładzie Nauk Humanistycznych Wydziału Zarządzania. ORCID: 0000-0001-8168-1001. Kontakt: jmandziuk@op.pl.

Po rozbiorach Rzeczypospolitej Dwojga Narodów w zaborze rosyjskim unia została całkowicie zlikwidowana. Unicy, którzy nie przeszli do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, uczęszczali na Msze św. i nabożeństwa w kościołach łacińskich. Natomiast w zaborze austriackim Kościół greckokatolicki nie tylko przetrwał, ale intensywnie się rozwijał. W 1891 roku we Lwowie przeprowadzono prowincjonalny synod, na którym określono uprawnienia metropolity i ordynariuszy, nakazano głoszenie kazań na niedzielnej długiej liturgii, otwarto we Lwowie nowe seminarium duchowne, w którym wprowadzono system kształcenia kleru oraz zadbano o odrodzenie życia zakonnego.

W II Rzeczypospolitej Kościół greckokatolicki posiadał archieparchię lwowską, eparchię stanisławowską i przemyską. Tworzyły one galicyjsko-lwowską prowincję kościelną, na czele której stał metropolita lwowski Andrzej Szeptycki. Na skutek przechodzenia na prawosławie Łemków, w 1934 roku papież Pius XI powołał Apostolską Administrację Łemkowszczyzny, podlegającą bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W 1936 roku Kościół unicki posiadał 2.380 duchownych diecezjalnych, trzy zakony męskie oraz osiem żeńskich.

1. Sytuacja unitów w nowych granicach Polski w latach 1944-1946

Po ustaleniu nowych granic Polski w oparciu o linię Curzona pozostała ludność ukraińska na Pogórzu Przemyskim, Chełmszczyźnie, w Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Była ona przede wszystkim wyznania greckokatolickiego. Powstał problem przesiedlenia tej ludności, której liczba sięgała ok. 650-700 tys.¹, na terytorium powstałej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Już 9 września 1944 r. podpisano układ między PKWN a rządem ZSRR w sprawie wymiany ludności między obu krajami, stwarzający ludności ukraińskiej możliwość całkowicie dobrowolnego wyjazdu na wschód². Akcja przesiedleńcza miała trwać do końca tegoż roku. Jednak niewielu Ukraińców wyraziło chęć wyjazdu, nie chcąc opuszczać ziemi, na której żyli od pokoleń.

Przesiedleniom przeszkadzały oddziały ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego. Celem OUN i UPA było stworzenie monoetnicznego Niepodległego Zjednoczonego Państwa Ukraińskiego, w skład którego weszłyby wszystkie ziemie uznawane przez nacjonalistów za ukraińskie. Po ustaleniu granicy polsko-sowieckiej podziemie ukraińskie zorganizowało swoje struktury, tworząc w Polsce Krajowy Prowid OUN z Jarosławem Staruchem „Stiah” na czele i równolegle istniejące okręgi wojskowe UPA. Ważnym zadaniem UPA była obrona ukraiń-

1. A. L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998, s. 273.

2. R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*, Warszawa 1999, s. 29.

skiego stanu posiadania, a z tym wiązały się ataki przeciwko ludności polskiej. Z grona ludności ukraińskiej wywodzili się sympatycy i członkowie OUN-UPA, doskonale zorganizowanego i zdyscyplinowanego podziemia ukraińskiego. Miało ono regularne oddziały partyzanckie, grupy wiejskiej samoobrony, rozbudowaną terenową siatkę wywiadowczą i bazę w postaci zamaskowanych magazynów, szpitali polowych, bunkrów, schronów, różnych tajnych kryjówek, zwłaszcza w lasach. Dowódcy i członkowie UPA posiadali duże doświadczenie w prowadzeniu działań partyzanckich. Ponadto w wyniku niepowodzenia dotychczasowej operacji przesiedleńczej podjęto decyzję o przymusowym przesiedleniu pozostałej ludności ukraińskiej. Decyzja objęła wszystkich Ukraińców oraz Łemków, wśród których UPA nie miała prawie żadnych wpływów. Przymusowe wysiedlenie rozpoczęto na początku września 1945 roku, włączając do akcji przybyte oddziały Wojska Polskiego. Żołnierze mieli wkraczać do wiosek bez uprzedzenia, by mieszkańcy wcześniej nie uciekali. Po otoczeniu wsi nakazywano ludności spakowanie się i wyjazd, najczęściej w ciągu kilku godzin. Opornych wyrzucano siłą z chat, nie dając zabrać dobytku, a drzwi i okna zabijano deskami. W trakcie akcji żołnierze wraz z miejscowymi Polakami i repatriantami rabowali pozostawione gospodarstwa.

Akcja wstrząsnęła ludnością ukraińską, a wśród starszych osób zdarzały się nawet samobójstwa. Przedkładano petycje do władz administracyjnych o skreślenie z listy przesiedleńczej, zapewniając o lojalności. Przynoszono metryki z Kościoła rzymskokatolickiego, w uzyskaniu których niejednokrotnie pomagali miejscowi polscy proboszczowie. Metryki te pomagały wielu rodzinom uniknąć przesiedlenia, ponieważ tradycyjnie od wieków traktowano rzymskich katolików jako Polaków³.

Celem uniknięcia wysiedlenia ludność ukraińska uciekała do lasów, przebywając tam tygodniami. Zdarzało się, że żołnierze skrycie, zwykle nad ranem, otaczali wieś, dopuszczając się często rabunków, gwałtów, a nawet morderstw. Niekiedy żołnierze z Wołynia w ten sposób brali odwet za prześladowania ludności polskiej przez banderowców.

Przymusowe przesiedlenia powodowały reakcję ze strony UPA. Na wszelki sposób usiłowano uniemożliwić wywózkę ludności ukraińskiej, niszcząc mosty, słupy telegraficzne, stacje kolejowe. Na rozkaz dowódcy UPA Mirosława Onyszkiewicza, palono wsie ukraińskie, aby nie mogli osiedlać się w nich polscy osadnicy. Dokonywano również napadów na żołnierzy i milicjantów ochraniających transporty przesiedleńców, umożliwiając im ucieczkę. Napadano również na ludność ukraińską, która przygotowywała się do wyjazdu na sowiecką Ukrainę.

3. J. Pisuliński, *Polacy pomagający Ukraińcom na ziemiach dzisiejszej Polski w latach 1945-1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 1, s. 284.

W konsekwencji akcja przesiedleńcza przysporzyła UPA nowych zwolenników, zwłaszcza wśród młodzieży ukraińskiej, zasilającej jej szeregi⁴.

Ze strony władz polskich i sowieckich usiłowano przeprowadzić przesiedlenie niemal w stu procentach. Los ludności wysiedlanej był wprost tragiczny. Nie raz całymi tygodniami czekali na transport w wyznaczonych miejscach, będąc niekiedy ograbiani z dobytku. Brakowało pożywienia, warunki sanitarne były fatalne. Wsadzani do wagonów po dwie, trzy rodziny, nie wytrzymywali trudów podróży na wschód. Wielu z nich, zwłaszcza niemowlęta i starcy, umierało podczas transportu. Po przybyciu na Ukrainę nie przekazywano przesiedleńcom obiecanej ziemi, tylko włączano ich do kołchozów. Niektórzy uciekali do mniej zrusyfikowanej zachodniej Ukrainy, by podając się za repatriantów, próbować przedostać się z powrotem do Polski.

Protokół kończący formalnie całą akcję przesiedleńczą został podpisany 6 maja 1947 r. w Warszawie. W granicach państwa polskiego pozostało jeszcze ok. 200 tys. osób, a ostatecznie wysiedlono według oficjalnych danych 480.305 osób narodowości ukraińskiej⁵.

Jaka była sytuacja Kościoła greckokatolickiego od akcji „Burza” do akcji „Wisła”? Z przedwojennych struktur Kościoła greckokatolickiego pozostała w nowych granicach Polski tylko zachodnia część biskupstwa przemyskiego – 23 dekanaty, 246 parafii z 420 cerkwiami i 31 kaplicami. Wśród 417.006 wiernych pracowało ok. 270 księży. W całości na terytorium Polski znalazła się Administracja Apostolska Łemkowszczyzny (140 tys. wiernych, 129 parafii). W oparciu o kontrowersyjny lwowski sobór cerkiewny z 1946 roku została zlikwidowana Cerkiew greckokatolicka na Ukrainie Zachodniej, włączonej do Związku Sowieckiego. Z diecezji przemyskiej uległo kasacji 417 parafii, liczących ponad 1 mln wiernych. Tamtejszy majątek kościelny przekazano nowo utworzonej prawosławnej diecezji samborsko-drohobyckiej, której biskupem, po przyjęciu prawosławia, został Michał Melnik⁶. Mimo nacisków, szantaży i gróźb żaden biskup Cerkwi greckokatolickiej nie tylko nie wziął udziału tej farsie, lecz wszyscy ponieśli śmierć męczeńską za wiarę. Kościół greckokatolicki w Polsce wprawdzie nie został oficjalnie zniesiony, ale praktycznie uniemożliwiono jego działalność.

Jakie były losy biskupów przemyskich? W latach 1917-1947 ordynariuszem greckokatolickiej diecezji przemyskiej był Józef Jozafat Kocyłowski⁷. W grudniu

4. Z. Bucoń, *Mały Wołyń. Walki zbrojne w powiecie przemyskim od akcji „Burza” do akcji „Wisła” (1944-1947)*, Niepokalanów 2017, s. 139-140.

5. E. Misyło, *Repatriacja czy deportacja? Przesiedlenie Ukraińców z Polski do ZSRR 1944-1946. Dokumenty 1946*, t. 2, Warszawa 1996, s. 11-14.

6. Zob. R. Jarema, *Lwowski Sobór Cerkiewny 1946 r. Przyczyny i konsekwencje*, Warszawa 2015.

7. Józef Jozafat J. Kocyłowski ur. 3 III 1876 r. w Pakoszówce k. Sanoka, jako syn Piotra, posła Sejmu Krajowego Galicji. Nauki gimnazjalne pobierał w Sanoku, Samborze i w Jaśle. Po

1944 roku w Przemyślu odwiedzili biskupa sowieccy funkcjonariusze i próbowali go nakłonić do wydania zgody wyjazd do USRR podległych mu duchownych. Biskup stanowczo odmówił, powołując się na prawo kanoniczne, iż taki wyjazd wymagał w każdym przypadku zgody Stolicy Apostolskiej. Ponadto biskup zdecydowanie sprzeciwił się samowolnym wyjazdom, zapowiadając, że takim duchownym nie wyda zaświadczeń potrzebnych do objęcia parafii. Na początku kwietnia 1945 roku, podczas przygotowania do akcji aresztowania biskupów unickich w ZSRR, służby sowieckie rozważały usunięcie Kocyłowskiego z Przemyśla. Obawiano się bowiem, aby nie otrzymał on z Watykanu polecenia kierowania Kościołem greckokatolickim w zastępstwie uwięzionych hierarchów. Jednak ostatecznie zdecydowano się powierzyć polskim organom bezpieczeństwa dokonanie tej operacji. W sierpniu tegoż roku w pałacu biskupim pojawił się kierownik komisji ewakuacyjnej w Przemyślu w towarzystwie przedstawicieli USRR. Namawiali oni biskupa, aby przekonał wiernych do wyjazdu, wydając chociażby list pasterski w tej sprawie. Nieugięty hierarcha odrzucił tę propozycję, zaznaczając, że sam pozostanie w Przemyślu, bowiem złożył przysięgę wierności Stolicy Apostolskiej⁸.

W zaistniałej sytuacji władza Kocyłowski 20 października 1945 r. został aresztowany i osadzony na zamku w Rzeszowie. Stawiano mu zarzuty niechęci do ustroju socjalistycznego i Związku Sowieckiego, współpracy z Niemcami oraz pomocy dla więźniów ukraińskich w Przemyślu. Kilkumiesięczne śledztwo nie przyniosło rezultatu. 18 stycznia 1946 r. przewieziono biskupa do Szegini i przekazano żołnierzom NKWD, pełniącym służbę na granicy. Zdezorientowani sowieccy żołnierze przewieźli aresztanta do sąsiednich Mościsk, gdzie został osadzony

maturze rozpoczął studia prawnicze we Lwowie, a po ich przerwaniu ukończył szkołę wojskową w Wiedniu i podjął zawodową służbę wojskową we Lwowie. W 1901 r. wstąpił do greckokatolickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu i wkrótce wyjechał do Rzymu, gdzie zdobył doktorat z filozofii i teologii, przyjmując w 1907 r. święcenia kapłańskie. Po powrocie do kraju został wicerektorem Seminarium Duchownego w Stanisławowie. W 1911 r. wstąpił do bazylianów w Krechowie, przyjmując imię zakonne Jozafat. W 1914 r. znalazł się w Kromieryżu na Morawach, gdzie został rektorem Seminarium Duchownego dla grekokatolików emigrantów z trzech galicyjskich diecezji. W 1917 r. otrzymał prekonizację papieża Benedykta XV na biskupa przemyskiego i przyjął konsekrację z rąk m.in. abpa Andrzeja Szeptyckiego. Po zakończeniu I wojny światowej i wojny polsko-ukraińskiej z ogromnym wysiłkiem poświęcił się zarządzaniu diecezją. Tworzył nowe oraz odnowił i rozbudował istniejące instytucje. Dbał o podnoszenie poziomu religijnego duchowieństwa i wiernych, będąc krzewicielem kultu Najświętszego Serca Jezusowego. W l. 1939-1947 starał się unikać wielkiej polityki i łagodził konflikty ukraińsko-polskie. Za swoje główne zadanie w tych trudnych latach uważał pracę duszpasterską. S. Nabywaniec, *Kocyłowski, Kocyło, Józef*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, szp. 272-273.

8. J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do ZSRR w latach 1944-1947*, Rzeszów 2009, s. 344.

w prywatnym domu. Hierarcha mógł odprawiać codzienną liturgię w miejscowej cerkwi, a nawet spotykać się ze swoimi kapłanami. Ze strony członków sowieckiego aparatu bezpieczeństwa padła sugestia, aby biskup przeszedł na prawosławie i w ten sposób uniknął zsyłki na Syberię. Odpowiedź biskupa była krótka: „Trudno, skoro tak być musi, wywieźcie choćby i dzisiaj, ja inaczej nie zrobię”⁹.

24 stycznia 1946 r. generał Siergiej Szewczenko, szef Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego USRR, wydał rozkaz przewiezienia biskupa do Kijowa. Tymczasem jeszcze tego samego dnia odstawiono biskupa na polską stronę granicy. Przybył on do Przemyśla, gdzie był nadal nękany częstymi wizytami i rewizjami w pałacu biskupim. Zdając sobie sprawę, że może być w każdej chwili aresztowany, napisał krótki list: „W przypadku mojego aresztowania i zesłania proszę dobitnie powiadomić Ojca Świętego, że swoją przysięgę wierności i oddania mu do ostatniego tchu, do ostatniego uderzenia serca dochowam. Oddaję się w jego ręce i proszę o Ojcowskie Błogosławieństwo”¹⁰.

Aresztowanie biskupa Jozafata nastąpiło 26 czerwca 1946 r. O godz. 9⁰⁰ żołnierze pododdziału 9. Dywizji Piechoty i funkcjonariusze UB otoczyli pałac biskupi. Oznajmiono gospodarzowi o kategorycznym rozkazie wydalenia go do Związku Sowieckiego, dając mu czas na spakowanie się do godz. 18⁰⁰. Biskup kategorycznie odmówił opuszczenia domu, mówiąc, iż nie zostawi swojej diecezji bez zezwolenia lub nakazu papieża. Miał oświadczyć: „Co chcecie, zróbcie ze mną, zamęczcie mnie, zabijcie na miejscu – wszystko jedno, dobrowolnie nie pójdę”¹¹. Po upływie naznaczonego czasu, żołnierze wynieśli hierarchę na fotelu i wsadzili na ciężarówkę, zawożąc go na stację kolejową w Bakońcyczach, gdzie stał już pociąg zapełniony Ukraińcami. Tam przekazano go sowieckim funkcjonariuszom, którzy przewieźli biskupa do Lwowa i osadzili w tamtejszym więzieniu. Następnie wytoczono mu proces, oskarżając o zdradę narodu ukraińskiego, współpracę z hitlerowcami i szpiegostwo na rzecz Watykanu. Starzec z całą mocą podkreślał, że nie jest obywatelem sowieckim i kategorycznie odrzucał wszelką formę współpracy. Ze Lwowa przewieziono go do więzienia na Swiatoszynie w Kijowie, a następnie umieszczono w podkijowskim lagrze we wsi Czapajiwka. Tam zmarł 17 listopada 1947 r., mając przeszło 71 lat życia¹². Jego ciało udało się

9. D. Iwaneczko, *Historia dwóch aresztowań przemyskiego biskupa grekokatolickiego Jozafata Kocyłowskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2001, nr 7, s. 28.

10. S. Stępień, *Kościół grekokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, Przemyśl 1998, s. 344.

11. *Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej w Polsce w latach 1944-1989*, t. 1, Przemyśl 2007, s. 63.

12. A. Szczupak, *Jozafat Kocyłowski – grekokatolicki biskup przemyski wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1947*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 21-22.

wykupić pewnej mniszce prawosławnej i pochować je w osobnym grobie, a nie we wspólnej mogile. Podczas likwidacji cmentarza w ramach rozwoju Kijowa ks. Jozafat Kawaciw, proboszcz parafii Zwiastowania NMP w Stryju, uzyskał zgodę na ekshumację ciała Kocyłowskiego i złożył je na lwowskim Cmentarzu Janowskim. Ze względu na odwiedzanie grobu przez wiernych służby KGB poleciły przeniesienie zwłok władcy Jozafata poza Lwów. W 1987 roku wspomniany ks. Kawaciw w konspiracji przeniósł zwłoki do grobu swoich rodziców w Jabłonówce k. Sambora¹³. Biskup Kocyłowski jako męczennik został beatyfikowany 27 czerwca 2001 r. przez papieża Jana Pawła II we Lwowie. W 2013 roku część relikwii (głowę) umieszczono w katedrze przemyskiej. Natomiast w 2016 roku jego relikwie zostały przekazane do wszystkich parafii greckokatolickich w archidiecezji przemysko-warszawskiej.

Wraz z ordynariuszem został aresztowany biskup sufragan eparchii przemyskiej – Grzegorz Łakota¹⁴. W wyniku „sądu”, który trwał kilka minut, bowiem zeznania świadków znajdowały się w dostarczonej przez NKWD dokumentacji, został skazany na 10 lat łagrów w Workucie. Był osadzony w obozie oznaczonym symbolem „OLP N°9”. Niewolniczo pracował w kopalniach węgla, a później, w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, wykonywał prace pomocnicze. Według wspomnień więźniów dał się poznać jako pokorny sługa Boży, będący przykładem godności w miejscu, gdzie ginęli ludzie z wycieńczenia, głodu i zimna. Przewieziony do szpitala obozowego w pobliskiej miejscowości Abież, zmarł 12 listopada 1950 r. w opinii świętości. Został pochowany na tamtejszym obozowym cmentarzysku, w grobie oznaczonym prostym napisem „D-14”. W 1996 roku na jego grobie postawiono nowy krzyż. 27 czerwca 2001 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II we Lwowie, podczas jego pielgrzymki na Ukrainę. Po beatyfikacji ekshumowano relikwie błogosławionego i przewieziono do katedry lwowskiej, a następnie przeniesiono do nowego kościoła pw. Narodzenia NMP w lwowskiej dzielnicy – Sichowie¹⁵.

13. S. Nabywaniec, *Sprawa obiektowa nr 1: Kościół. Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki 1944-1989*, t. 1, Rzeszów 2011, s. 125.

14. Grzegorz Łakota ur. 31 I 1883 r. w Hołodówce k. Rudek. Po ukończeniu studiów teologicznych we Lwowie przyjął w 1908 r. święcenia kapłańskie. Studia kontynuował na *Augustineum* w Wiedniu, uzyskując 1913 r. doktorat z teologii. Następnie był seminaryjnym wykładowcą katechetyki i metodyki w Przemyślu oraz tamtejszym katechetą. W l. 1918-1926 pełnił funkcję rektora i przeprowadził reorganizację seminaryjnego nauczania. W 1924 r. został wikariuszem generalnym, a w 1926 r. biskupem pomocniczym w diecezji przemyskiej. W l. 1939-1941 przebywał w Jarosławiu, skąd kierował diecezją na obszarze okupowanym przez Niemców. Aresztowany 26 VI 1946 r., zmarł 12 XI 1950 r. na zesłaniu w Workucie. S. Stępień, *Łakota Grzegorz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2016, ssp. 367-368.

15. S. Stępień, *Łakota Hryhoryj (Grzegorz)*, w: *Przemyski słownik biograficzny*, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl 2016, s. 108-112.

W 1946 roku przestała istnieć kapituła eparchii przemyskiej, mająca swoją bogatą historię. Jeden z kanoników, ks. Bazyli Hrynyk, proboszcz katedry, wraz z biskupem Kocyłowskim został uwięziony we wrześniu 1945 roku w zamku rzeszowskim. W styczniu 1946 roku z ordynariuszem został deportowany do ZSRR, skąd obaj po kilkunastu dniach powrócili do Przemyśla. Tenże duchowny odegrał dużą rolę w późniejszym okresie, gdy Kościół greckokatolicki został zepchnięty do katakumb. Inni członkowie kapituły zostali rozproszeni, uwięzieni, zesłani do łagrów sowieckich.

Trudna była sytuacja unickiego duchowieństwa, które w pewnej mierze zasłużyło na wzdargę. Niektórzy bowiem duchowni popierali UPA, a synowie popów byli niekiedy członkami oddziałów banderowskich. Oto relacja mojej mamy, która będąc na odpuscie w Tyśmienicy, usłyszała z ust kaznodziei następujące słowa: „Polacy to kąkol w pszenicy ukraińskiej. Należy go całkowicie wypełnić”. Po powrocie do domu, powiedziała do męża: „Musimy być bardzo czujni, bo nas wymordują”. Polacy pamiętali mordy na dalekim Wołyniu i w swojej „małej Ojczyźnie” – na Pogórze Przemyskim i w Beskidach.

W chwili zakończenia wojny duchowni pozostawali w swoich parafiach wraz z wiernymi i byli nakłaniani do przesiedlenia na wschód. Do łagrów w Związku Sowieckim trafili duchowni: Bazyli Oszczytko, Kondrat Jaćkiw, Włodzimierz Łuka-Boriweć¹⁶. Niektórzy udali się na emigrację, zwłaszcza do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Wielu zostało wywiezionych w ramach akcji „Wisła” i znalazło się w Polsce Zachodniej i Północnej. Część księży zamknięto w obozie pracy w Jaworznie, zarzucano im współpracę z UPA, kolaborację z Niemcami oraz działalność antysowiecką. Ponadto ogólna sytuacja sprawiła, że część kleru unickiego przeszła do Cerkwi prawosławnej. Wreszcie niektórzy duchowni szukali ocalenia w strukturach Kościoła rzymskokatolickiego, otrzymując prawo birytualizmu uprawiającego do odprawiania nabożeństw łacińskich. 25 października 1946 r. papież Pius XII nadał prymasowi Polski Augustowi Hlondowi i metropolicie krakowskiemu Adamowi Sapieże prawo zezwalania duchowieństwu greckokatolickiemu na odprawianie liturgii i posług religijnych w obrządku łacińskim bez konieczności zmiany własnego obrządku. 10 grudnia 1946 r. prymas Hlond został mianowany specjalnym delegatem Stolicy Apostolskiej dla wszystkich wschodnich obrządków w Polsce. Na posiedzeniu Komisji Głównej Episkopatu Polski 9 stycznia 1947 r. została powołana specjalna komisja do spraw obrządku wschodniego¹⁷.

16. I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, Warszawa 2003, s. 53. 75.

17. I. M. Lewicka, *Grekokatolicy na Pomorzu Zachodnim w latach 1947-2004*, Warszawa-Rzeszów 2005, mps, s. 85.

Dekret z 28 września 1949 r., dotyczący przejęcia przez państwo mienia pozostawionego w Polsce przez osoby wysiedlone do Związku Sowieckiego, odbierał Kościołowi greckokatolickiemu prawo własności obiektów cerkiewnych, plebanii i innych nieruchomości¹⁸. Tragiczne były też losy drewnianych cerkwi – świątyni greckokatolickich. Wiele z nich było opuszczonych i z racji nietrwałego budulca uległo zniszczeniu. Bogate wyposażenia przeniesiono do zbiorów muzealnych. Niektóre zostały przejęte przez parafie rzymskokatolickie i dzięki temu ostały się do dzisiaj. Przechodziły one liczne remonty i przebudowy, wynikające ze zmiany funkcji, a także powiększania kubatury w miarę wzrostu liczby wiernych. Tylko w Komańczy zachowała się parafialna cerkiew greckokatolicka pw. Opieki Matki Bożej, którą dopiero w 1961 roku odebrano tamtejszym wiernym¹⁹.

W 1946 roku grekokatolicy musieli opuścić katedrę, mieszczącą się od 1784 roku w pokarmelickim kościele pw. św. Teresy. W użytkowanym przez nich zespole klasztornym urządzono internat ze szkołą dla laborantów medycznych. Zabrano im również pałac biskupi, zamieniony na Muzeum Narodowe oraz dom wypoczynkowy dla księży w Żegiestowie. Na skarb państwa przeszło 13.982 ha gruntów rolnych i ok. 1200 ha lasów²⁰.

Dewastacji uległy dzieła sztuki znajdujące się w pałacu biskupim. Bezcenne zbiory Biblioteki Kapituły Greckokatolickiej zostały przewiezione do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zasadniczy zrąb tego księgozbioru stanowią rękopiśmienne i drukowane księgi cyryliczne. Cenności kolekcji dopełniają średniowieczne rękopisy w językach łacińskim i polskim²¹.

2. Akcja „Wisła” i jej następstwa

Wojskowa operacja pod nazwą „Wisła” była wymierzona w struktury OUN i UPA. Na wiosnę 1947 roku siły zbrojne upowców wynosiły ok. 2.500 dobrze uzbrojonych i wyszkolonych ludzi²². Z tą operacją łączyła się akcja przesiedleńcza Ukraińców, Bojków, Dolinian i Łemków oraz rodzin mieszanych polsko-ukraińskich, głównie z terenów południowo-wschodnich na Ziemię Zachodnie i Północne. Akcja miała przede wszystkim na celu likwidację problemu narodowościowego

18. A. Potocki, *Parafie bieszczadzkie*, Przemyśl 1987, s. 96.

19. K. Zieliński, *Leksykon drewnianej architektury sakralnej Podkarpacia*, t. 1, Rzeszów 2011, s. 123.

20. B. Modzelewska, *Przemyska diecezja greckokatolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 670.

21. Zob. A. Kaszlej, *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu*, Warszawa 2011.

22. W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie 1918-1946*, Krosno 2010, s. 67.

na terenie Polski przez rozproszenie ludności ukraińskiej, w celu jej późniejszej polonizacji. Akcja została przeprowadzona przez ok. 20.000 żołnierzy Wojska Polskiego, których wspomagała Milicja Obywatelska, ORMO, Wojska Ochrony Pogranicza i agendy cywilne – Państwowy Urząd Repatriacyjny. Władze sowieckie wyznaczyły do akcji po swojej stronie jedną dywizję pancerną, specjalne oddziały antypartyzanckie oraz Oddziały Wojsk Pogranicznych NKWD do blokowania granicy. Czechosłowacy utworzyli specjalną grupę operacyjną i oddali do polskiej dyspozycji środki transportu do pomocy w przegrupowaniu polskich wojsk.

Przygotowania całej operacji trwały od początku 1947 roku, kiedy jednostki wojskowe na tamtych terenach otrzymały rozkaz sporządzania wykazów rodzin ukraińskich, które pozostały po przesiedleniu z lat 1944-1946. Początkowo działania te były utrzymywane w tajemnicy, a w późniejszych tygodniach, gdy cele akcji stały się bardziej znane, obowiązek sporządzania list spoczął na władzach powiatowych. W lutym zastępca szefa Sztabu Generalnego generał Stefan Mossor zaproponował plan przesiedlenia Ukraińców na Ziemię Zachodnie i Północne. Jemu też powierzono dowództwo całej operacji. Być może decyzja o jej przeprowadzeniu zapadła w Moskwie w połowie lutego, po przygotowaniu planu operacji przez ludowego sekretarza spraw wewnętrznych ZSRR generała Kiereja Szewczenkę i zaaprobowaniu przez Ławrentija Berię i Georgija Malenkowa²³.

Bezpośrednią przyczyną rozpoczęcia akcji „Wisła” było zabójstwo generała Karola Świerczewskiego „Waltera”, który zginął 28 marca 1947 r. w zasadzce w miejscowości Jabłonki w Bieszczadach, gdy udawał się na inspekcję posterunku wojskowego w Cisnej. Tuż po tym wydarzeniu władze polskie podjęły decyzję o deportacji ludności ukraińskiej i rusińskiej (Łemków i Bojków). Akcja objęła ponad 140.000 osób cywilnych, zamieszkujących Polesie, Roztocze, Pogórze Przemyskie, Bieszczady, Beskid Niski, Beskid Sądecki i tzw. Ruś Szlachecką. Ludność tamtejszych terenów próbowała uniknąć na różne sposoby znalezienia się na listach przesiedleńczych. Niektórzy zaopatrywali się fałszywe dokumenty tożsamości oraz starali się o metryki rzymskokatolickie. Urzędy zasypywano podaniami, w których powoływano się na wieloletnie zamieszkanie, pozytywne odnośnienie się do polskości, zły stan zdrowia, podeszły wiek. Posługiwano się petycjami z zagranicy od organizacji emigrantów lub osób prywatnych. Powoływano się nawet na członkostwo w PPR, posiadanie wysokich odznaczeń państwowych, służbę w wojsku sowieckim lub polskim, przedstawiano też zaświadczenia o lojalności z UB. Wszystkie te starania zazwyczaj okazały się niewystarczające do obrony przed przesiedleniem.

Operacja „Wisła” trwała od 28 kwietnia do końca lipca 1947 roku, aczkolwiek ostatnie wysiedlenia miały jeszcze miejsce w 1950 roku. Przebieg wysiedlenia,

23. Z. Bucoń, *Mały Wołyń*, s. 164.

regulowany przez różnego rodzaju instrukcje opracowane przez dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła”, we wszystkich rejonach był mniej więcej podobny. Do przesiedlenia tworzone punkty zborne. Lokalizowano je, uwzględniając odległość od stacji załadowniczej, sieć dróg oraz położenie względem wysiedlanych wsi. O świcie wojsko otaczało wieś, aby nie dopuścić do ucieczki ludności do lasu. Zgromadzonym mieszkańcom w jednym miejscu ogłaszano podjęcie akcji wysiedleńczej i określano jej warunki: 1. każdy, kto pozostanie we wsi po wysiedleniu, będzie uważany za członka bandy; 2. każdy mógł zabrać tylko żywy inwentarz, podstawowy sprzęt rolniczy oraz do 25 kg na osobę niezbędnej odzieży, naczyń kuchennych i zapasu żywności na drogę; 3. pozostały majątek ruchomy miał być przewieziony w późniejszym czasie i rozdzielony wśród przesiedleńców. Instrukcja przewidywała dwie godziny na spakowanie się i opuszczenie domów.

Odległość do punktu zbornego (średnio 30-40 km) ludność musiała przebyć pieszo lub własnym transportem. Była ona eskortowana przez wojsko w celu obrony przed ewentualnym atakiem upowców lub próbą ucieczki. W punktach zbornych przesiedleńcy pozostawali (czasem nawet do miesiąca) aż do skierowania ich do odpowiedniej stacji załadowniczej i podstawienia wagonów. Grupy docierające do punktu załadowniczego przyjmował komendant, który sprawdzał zgodność wykazu ze stanem faktycznym i w obecności przedstawiciela PUR potwierdzał ich odebranie. Następnie ustalano skład rodzin do poszczególnych transportów, a urzędnicy PUR wystawiali zaświadczenia przesiedleńcze na temat zabranego mienia ruchomego i pozostawionego nieruchomego, co miało posłużyć do ustalenia wielkości otrzymywanego gospodarstwa w nowym miejscu i wysokości ekwiwalentu za pozostawione mienie. Po skompletowaniu konwoju i opuszczeniu stacji załadowniczej dowódca konwoju odpowiadał za przesiedleńców i ich bezpieczne dostarczenie na miejsce docelowe. Otrzymywał on dwie zalakowane koperty; w jednej z nich znajdowała się końcowa stacja rozdzielcza, a w drugiej były wskazówki dla kierownika punktu rozdzielczego: czy rodziny z danego transportu można osiedlać w małych grupkach, czy też wyłącznie pojedynczo²⁴. Wojskowe służby kwatermistrzowskie wykorzystywały pozostawione mienie w postaci zapasów żywnościowych, natomiast mienie trwałe miało być zabezpieczone przy pomocy wojska i przekazane lokalnym władzom, a następnie komitetom osiedleńczym lub Samopomocy Chłopskiej. Często dochodziło do grabienia gospodarstw przez pozostałą ludność polską.

Punkty rozdzielcze znajdowały się we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinku i w Olsztynie. Organizowano w nich pomoc sanitarną i żywnościową. Kierownik stacji rozładowania nadzorował rozdzielanie ludności do poszczególnych powiatów

24. Zob. R. Drozd, *Droga na Zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji Wisła*, Warszawa 1997.

i gromad. Oczekiwanie na miejsce osiedlenia trwało od dwóch do siedmiu dni. Ludność osiedlano w pasie 50 km od granic lądowych państwa, 10 km od starych granic z 1939 roku, 30 km od wybrzeża morskiego i w odległości mniejszej niż 30 km od miast wojewódzkich.

Przypatrzmy się bliżej sytuacji przesiedleńców na Dolnym Śląsku, gdzie od 30 maja do 26 lipca osiedlono 13.198 osób z powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, nowotarskiego, nowosądeckiego i sanockiego. Byli to głównie Łemkowie, a Ukraińcy stanowili 8% z okolic Przemyśla, Włodawy, Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego. Przesiedlonych rozmieszczono w 14 powiatach (z istniejących 27), najwięcej w wołowskim (2.545 osób), lubińskim (2.427), legnickim (2.068), oleśnickim (1.381), oławskim (1.145) i górowskim (867)²⁵.

Jako przykład osiedlenia ludności łemkowskiej na Dolnym Śląsku niech posłuży powiat lubiński.

Tabela 1. Stan osadnictwa Łemków w powiecie lubińskim w 1955 r.

Lp.	Nazwa sołectwa	Liczba osób	Lp.	Nazwa sołectwa	Liczba osób
1	Buczynka	45	14	Mała Raszowa	4
2	Bukówka	18	15	Niemstów	162
3	Czerniec	6	16	Obora	13
4	Dąbrowa Górna	4	17	Osiek	2
5	Gorzelin	48	18	Pieszków	9
6	Karczowiska	17	19	Raszówka	27
7	Kłopotów	7	20	Siedlce	14
8	Księginice	4	21	Szklary Górne	37
9	Lipiny	6	22	Ustronie	3
10	Lisiec	244	23	Wiercień	49
11	Miłoradzice	19	24	Zalesie	18
12	Miłosna	28	25	Zimna Woda	97
13	Mirostowice	14		R a z e m:	891

Podstawa źródłowa: *Lubin. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Lubin 1996, s. 191.

W sumie w wyniku akcji „Wisła” osiedlono na Ziemiach Zachodnich i Północnych 95.846 osób pochodzących z województwa rzeszowskiego i 44.728 osób pochodzących z województwa lubelskiego (nie podano danych z województwa

25. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. IV, cz. 1, Warszawa 2014, s. 40.

krakowskiego)²⁶. Dolny Śląsk w skali kraju zajmował trzecie miejsce za województwami olsztyńskim i szczecińskim.

Wraz z wiernymi przesiedlono 62 kapłanów, w tym z diecezji przemyskiej 31, z Łemkowszczyzny – 20 oraz 11 z innych diecezji metropolii lwowskiej, którzy po zakończeniu II wojny światowej znaleźli się w granicach państwa polskiego. Dalszych siedmiu duchownych greckokatolickich aresztowano i wywieziono Związku Sowieckiego, m. in. księży unickich z Przemyśla: ihumena oo. bazylianów na Zasaniu o. Romana Justyna, ks. Stefana Jaworskiego, ks. Juliana Miałkiego i ks. Wołodymyra Prokopowa. Represjom władz komunistycznych zostały poddane również zakony greckokatolickie.

Inteligencję ukraińską, 22 duchownych greckokatolickich, osoby podejrzane o współpracę z UPA i organizacjami nacjonalistycznymi oraz często osoby przypadkowe, kierowano z punktów zbornych do więzień lub Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, utworzonego w kwietniu 1947 roku. Była to dawna filia obozu koncentracyjnego Auschwitz. W tym obozie znalazło się 3.873 więźniów (2.781 Ukraińców, w tym 823 kobiety, 22 księży greckokatolickich i 3 prawosławnych). Na skutek panujących tam warunków zmarło ok. 161 więźniów. Osoby, którym udowodniono współpracę z UPA, przekazano do dyspozycji Wojskowego Sądu Grupy Operacyjnej „Wisła”. Skazał on na karę śmierci 173 osoby, 58 – na karę dożywotniego więzienia, 40 – na 15 lat pozbawienia wolności²⁷. Po zatwierdzeniu wyroku przez dowódcę Grupy Operacyjnej „Wisła” lub jego zastępcę wyrok był natychmiast wykonywany. Czasem zdarzały się zamiany kary śmierci na długoletnie więzienie, a przyczyną tejsze zamiany była niepełnoletność skazanego, krótka przynależność do UPA czy też dobrowolne poddanie się karze²⁸. Po rozwiązaniu Grupy Operacyjnej „Wisła” likwidacją resztek oddziałów UPA zajęły się wydzielone jednostki z okręgów wojskowych w Krakowie i Lublinie oraz grupy operacyjne Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego współdziałające z aparatem bezpieczeństwa i milicją. Całkowita likwidacja ostatnich niewielkich grup UPA nastąpiła wiosną 1948 roku. Od stycznia 1949 roku wśród skazanych w obozie w Jaworznie znaleźli się przede wszystkim polscy działacze niepodległościowi.

Konsekwencją akcji „Wisła” było nie tylko zniszczenie OUN-UPA, lecz również częściowe wyludnienie obszarów Roztocza, Pogórza Przemyskiego, Bieszczadów i Beskidu Niskiego oraz zniszczenie kulturowe tych terenów. Całkowicie przestało istnieć kilkadziesiąt miejscowości. Na „dziki zachód” wyjeżdżali również Polacy,

26. A. Szcześniak, W. Szota, *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 459.

27. M. Szopa, *Polskie sądownictwo wojskowe w Garnizonie Rzeszów w latach 1944-1956*, Rzeszów 2020, s. 187.

28. *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, red. E. Misiło, Warszawa 1993, s. 31.

którzy opuszczali swoje rodzinne strony po spaleniu wsi i miasteczek przez sotnie UPA, z powodu braku perspektywy rozwoju tych terenów²⁹.

3. Przetrawanie Kościoła greckokatolickiego w latach panowania komunizmu w Polsce

Wraz z rozproszeniem wiernych Kościoła greckokatolickiego zniknęły struktury kościelne. Wprawdzie Kościół unicki w Polsce nie został formalnie zniesiony, jednak przeszedł do podziemia i w trudnych warunkach przetrwał dobie komunizmu w PRL. W 1948 roku, po śmierci kardynała Augusta Hlonda, nowy prymas Polski arcybiskup Stefan Wyszyński przejął opiekę nad obrządkiem unickim zgodnie z uprawnieniami nadanymi przez papieża Piusa XII. Początkowo przyjmował on księży greckokatolickich do pracy w duszpasterstwie łacińskim. Z nominacji prymasa referentem do spraw obrządku wschodniego został ks. prałat Bazyli Hrynyk, powszechnie uznawany za jedną z czołowych postaci Kościoła greckokatolickiego w PRL. Był on rozpracowywany przez funkcjonariuszy bezpieki, ponieważ uznawano go za informatora Stolicy Apostolskiej o sytuacji duchowieństwa i wiernych greckokatolickich w powojennej Polsce. Ze względu na coraz bardziej ograniczone kontakty z Zachodem, ks. Hrynyk w 1952 roku nawiązał kontakt z działającą w Polsce „siatką ukraińskiego podziemia”, kierowaną przez Leona Łapińskiego „Zenona”, która w rzeczywistości była strukturą fikcyjną, powołaną do życia przez bezpiekę i w pełni przez nią kontrolowaną. Sam Łapiński od 1948 roku był agentem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o pseudonimie „Bogusław”³⁰. Kontakty ks. Hrynyka z ową „konspiracją” były powodem jego aresztowania w maju 1954 roku. Po niemal rocznym śledztwie prowadzonym w Warszawie otrzymał on wyrok sześciu lat więzienia.

Mimo represji ze strony władz państwowych niektórzy kapłani unicy starali się podejmować pracę duszpasterską w swoim obrządku. Władze administracyjne w celu doprowadzenia do konfliktu duchowieństwa greckokatolickiego z Kościołem rzymskokatolickim rozgłaszały, iż obrządek unicki mógłby funkcjonować w Polsce, gdyby nie brak zgody hierarchów łacińskich. Dla likwidacji podziemia obrządku greckokatolickiego władze posłużyły się Kościołem prawosławnym, który posiadał własne cerkwie i zgodę władz na publiczne sprawowanie kultu. Z inspiracji komunistów Cerkiew prawosławna podjęła akcję misyjną wśród przesiedlonych

29. Z. Bucoń, *Mały Wołyń*, s. 170.

30. Zob. I. Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko Nadrowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950-1954)*, Warszawa 2005.

grekokatolików przy dużym wsparciu materialnym ze strony państwa. „Misje” te przyniosły w efekcie kilka tysięcy „nawróceń” na prawosławie. Np. w Legnicy znana była działalność „misjonarki” niejakej Olgi Koreń, która uzyskała od ówczesnych władz dostęp do spisów mieszkańców miasta, a następnie wpłynęła na przejście części Ukraińców do Cerkwi prawosławnej³¹. Ze strony hierarchów szczególnie biskup wrocławsko-szczeciński Stefan Rudyk w latach 1952-1961 prowadził „misje” wśród unitów.

Po polskim październiku w 1956 roku pewną nadzieję na zmianę przyniósł dekret dotyczący organizacji i obsadzania stanowisk kościelnych. Po uzyskaniu wolności, ks. Hrynyk zaczął niezwłocznie wysyłać do władz państwowych i kościelnych szereg petycji i pism w celu legalizacji Kościoła greckokatolickiego. Jednak komuniści nie zgodzili się na legalizację Kościoła greckokatolickiego i stanowisko administratora apostolskiego. Prymas Polski uzyskał tylko zgodę na erygowanie parafii greckokatolickich działających przy parafiach rzymskokatolickich. Dzięki ogromnemu wysiłkowi ks. Hrynyka zostało utworzonych na ziemiach zachodnich i północnych 68 greckokatolickich placówek i ośrodków duszpasterskich, niejednokrotnie bez zgody UdsW, jak i władz kościelnych. Z czasem erygowano także placówki na terenie dawnej unickiej diecezji przemyskiej. Ogółem do 1989 roku powstało w całym kraju ok. 100 placówek duszpasterstwa greckokatolickiego.

Z inicjatywy kardynała Wyszyńskiego księża greckokatolicy mogli kształcić się w seminarium gnieźnieńskim, a od 1964 roku w Lublinie, gdzie w 1982 roku zostało utworzone specjalne seminarium, którego rektorem był ks. Teodor Majkowicz. Niektórzy duchowni zdobywali wykształcenie w klasztorze bazylianów w Warszawie. W latach 1957-1989 święcenia kapłańskie przyjęło 49 kleryków unickich.

W 1964 roku prymas Polski otrzymał nominację Stolicy Apostolskiej na delegata dla obrządku greckokatolickiego i ormiańskiego w Polsce z prawami ordynariusza. Jego wikariuszem generalnym został ks. mitrat Bazyli Hrynyk, który w 1969 roku powrócił do Przemyśla, gdzie przejął obowiązki proboszcza parafii katedralnej. Po jego śmierci w 1977 roku kolejnym wikariuszem generalnym został ks. mitrat Stefan Dziubina. Nowo mianowany prymas Polski arcybiskup Józef Glemp 22 grudnia 1981 r. powołał dwóch wikariuszy generalnych: dla Polski północno-zachodniej – bazylianina o. Jozafata Romanyka z Warszawy, a dla Polski południowo-wschodniej – ks. mitrata Jana Martyniaka z Legnicy. Utworzony wikariat północny dzielił się na dwa dekanaty: koszaliński i olsztyński. Obejmował 43 placówki duszpasterskie przy parafiach rzymskokatolickich, w których duszpasterzowało 22 kapłanów. Wikariat południowy dzielił się również na dwa dekanaty: przemyski i wrocławski. Obejmował 39 placówek duszpa-

31. J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, s. 932-933.

sterskich, spośród których 11 miało własne cerkwie, przy których pracowało 24 księży. Tylko na terenie całego Śląska znajdowały się następujące greckokatolickie placówki duszpasterskie: w Katowicach, Gliwicach, Nysie, Opolu, Oławie, Wrocławiu, Oleśnicy Śląskiej, Legnicy, Wołowie, Lubiniu, Zamienicach, Przemkowie, Głogowie, Szprotawie i Modle³².

Wielkim przeżyciem dla unitów były odwiedziny arcybiskupa Mirosława Marusyna, sekretarza Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich. Po raz pierwszy odwiedził on Polskę w dniach od 21 czerwca do 6 lipca 1984 r. Podczas wizyty doszło do jego spotkania z hierarchami rzymskokatolickimi, podczas którego omawiano sprawy dotyczące funkcjonowania Kościoła greckokatolickiego w Polsce. W 1987 roku do Rzymu przybyli na oficjalne spotkanie duchowni polscy z prymasem Józefem Glempem i ukraińscy, na czele których stał rezydujący w Watykanie arcybiskup większy Lwowa kardynał Mirosław Lubacziwski. Doszło wtedy do historycznej chwili, w której hierarchowie w imieniu katolików obydwóch obrządków wypowiedzieli znamienne słowa, wzywające do wzajemnego przebaczenia wyrządzonych w przeszłości krzywd³³.

Ważnym wydarzeniem dla wiernych obrządku wschodniego było Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej. Główne uroczystości odbyły się w dniach 3-4 września 1988 r. na Jasnej Górze. To wielkie wydarzenie Kościoła greckokatolickiego uczcił 23 października 1988 r. w rzymskokatolickiej katedrze przemyskiej podczas konferencji naukowej, zorganizowanej dla upamiętnienia tego wielkiego jubileuszu. W Legnicy obchody Milenium Chrztu Rusi w dniu 27 sierpnia 1988 r. przygotował ks. mitrat Jan Martyniak. Uczestniczyli w nich: prymas Polski Józef Glemp, kardynał wrocławski Henryk Gulbinowicz, biskup Alfons Nossol, ordynariusz opolski i biskup Józef Pazdur, sufragan wrocławski³⁴. We Wrocławiu uroczystości milenijne odbyły się 15 września 1988 r. na Ostrowie Tumskim. Wziął w nich udział arcybiskup Stefan Sułyk, metropolita Filadelfii obrządku greckokatolickiego. Przed świątynią świętokrzyską dostojnych gości przywitał ks. mitrat Jan Martyniak z Legnicy, a następnie w dolnej części kościoła, odnowionej przez grekokatolików, głos zabrał miejscowy proboszcz wspólnoty wrocławskiej – ks. Piotr Kryk. Potem odbyło się nabożeństwo dziękczynne – *moleben* ku czci św. Włodzimierza, apostoła Rusi Kijowskiej. W katedrze świętojańskiej arcybiskup Sułyk celebrował uroczystą milenijną Mszę św. w obrządku greckokatolickim oraz wygłosił kazanie.

32. Tamże, s. 929.

33. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 364-365.

34. H. Sz[areyko], *Obchody Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej w Legnicy*, „Nowe Życie”, 6 (1988), nr 20, s. 8-9.

Serdecznie podziękował kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi za zaproszenie do Wrocławia na milenijne uroczystości, za wszelką pomoc i modlitwę³⁵.

4. Kościół greckokatolicki w III Rzeczypospolitej

Zasadnicze zmiany w położeniu Kościoła greckokatolickiego w Polsce nastąpiły po „Jesieni Ludów” *Anno Domini* 1989 roku. Nastąpił wtedy demontaż PRL i innych krajów tzw. demokracji ludowej w Europie środkowo-wschodniej oraz upadek Związku Sowieckiego. Radykalne zmiany w stosunkach państwo-Kościół pozwoliły na legalną odnowę unickich struktur kościelnych. W 1989 roku organizacja Kościoła greckokatolickiego przedstawiała się następująco: dekanaty – 4; placówki duszpasterskie – 85; księża diecezjalni – 41; męskie domy zakonne – 5, zakonnicy – 16, żeńskie domy 3 zakonnice – 26³⁶.

Ks. mitrat Jan Martyniak w dniu 16 września 1989 r. na Jasnej Górze otrzymał sakrę biskupią i jako biskup tytularny Vardimissa został sufraganiem warszawskim i wikariuszem generalnym dla wiernych obrządku greckokatolickiego w Polsce³⁷. Odtąd rozpoczęła się wielka akcja organizowania struktur diecezjalnych, agend kościelnych i sieci parafii greckokatolickich. Już 29 września tegoż roku ks. mitrat Stefan Dziubina przekazał do wiadomości władzom wojewódzkim w Rzeszowie

35. P. Sroczyński, *Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej we Wrocławiu*, „Nowe Życie”, 6 (1988), nr 22, s. 7.

36. *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1991, s. 582-583.

37. Jan Martyniak ur. 20 VI 1939 r. w Spasie k. Starego Sambora, jako syn Wasyla i Marii z Zygmuntołów. Ojciec pochodzenia ukraińskiego był rolnikiem, a matka Polką. Chrzciz i bierzmowanie przyjął w greckokatolickiej cerkwi w Terszowie. Ojciec, wcielony do armii sowieckiej, zginął w niemieckim obozie jenieckim k. Drezna. Matka z synami, podczas akcji przesiedleńczej z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, przybyła do Nowego Waliszowa w Kotlinie Kłodzkiej. Maturę uzyskał w 1958 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Bystrzycy Kłodzkiej. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Seminarium Duchownym we Wrocławiu, przyjmując w 1964 r. święcenia kapłańskie z rąk abpa Bolesława Kominka. Po rocznym wikariacie w parafii Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, rozpoczął studia specjalistyczne z zakresu apologetyki w ATK w Warszawie, pogłębiając swoją wiedzę w Prymasowskim Instytucie Życia Wewnętrznego. Jako magister był wykładowcą seminaryjnym we Wrocławiu i od 1973 r. prowadził zajęcia w gorzowskiej filii ATK. W 1974 r. przeszedł do obrządku greckokatolickiego i rozpoczął pracę duszpasterską w rzymskokatolickiej świątyni pw. św. Jacka w Legnicy. W tym kościele kardynał Henryk Gulbinowicz udzielił 28 V 1983 r. święceń kapłańskich neoprezbiterowi Włodzimierzowi Romanowi Juszcakowi, późniejszemu biskupowi unickiemu. Metropolita wrocławski wspierał też wysiłki i inicjatywę ks. Martyniaka budowy nowej cerkwi w Legnicy, jako pomnika 1000-lecia Chrztu Rusi Kijowskiej. W. Bochnak, *Zarys dziejów Kościoła greckokatolickiego (bizantyjsko-kraińskiego) w Polsce po 1945 r.*, „Dolny Śląsk”, 2000, nr 8, s. 89.

o wznowieniu działalności i składzie osobowym unickiej kapituły katedralnej w Przemyślu. Natomiast ks. Teodor Majkowicz, proboszcz parafii katedralnej w Przemyślu, wystąpił do władz lokalnych o zwrot zabudowań bezprawnie zaprzanych byłemu greckokatolickiemu Seminarium Duchownemu.

26 stycznia 1991 r. papież Jan Paweł II ustanowił biskupa Jana Martyniaka ordynariuszem unickiej diecezji przemyskiej. Był to pierwszy krok w procesie odnowienia struktur Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Dnia 13 kwietnia tegoż roku w Przemyślu odbyła się uroczystość objęcia diecezji przez władkę Martyniaka, który następnego dnia ogłosił dekret o wznowieniu działalności przemyskiej kurii biskupiej. Wzmogły się starania o zwrot nieruchomości bezprawnie zagarniętych po 1945 roku. Już 22 października 1991 r. został zwrócony budynek byłego unickiego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Powstał wielki problem zwrotu kościoła pw. św. Teresy z Avila, będącego dawną katedrą unicką. Na konferencji Episkopatu Polski w 1991 roku, w której uczestniczyli przedstawiciele unitów, podjęto decyzję o przekazaniu grekokatolikom tej karmelitańskiej świątyni, do czasu aż wybudują własną katedrę. Postanowienie to wywołało wielką akcję protestacyjną w Przemyślu, gdzie doszło do zorganizowania Społecznego Komitetu Obrony Polskiego Kościoła Ojców Karmelitów. Protest wobec żądań grekokatolików spowodował, że papież Jan Paweł II, podczas wizyty apostołskiej w Przemyślu w 1991 roku przekazał wyznawcom tego obrządku na cele kultowe dotychczasowy pojezuicki kościół garnizonowy pw. Najświętszego Serca Jezusowego, pozostawiając kościół św. Teresy w rękach prawowitych właścicieli. Władka przemyski, Jan Martyniak, z wielkim wysiłkiem i zapałem dostosował rzymsko-katolicką świątynię do wymogów liturgii wschodniej. Przed ołtarzem głównym został zainstalowany zabytkowy ikonostas, powstały w latach 80. XVII wieku dla cerkwi klasztornej w Szczepłotach. W ten sposób powstała katedra archieparchii przemysko-warszawskiej Kościoła greckokatolickiego jako Sobór św. Jana Chrzciciela³⁸.

W związku z nowym podziałem terytorialnym Kościoła katolickiego w Polsce, ogłoszonym 25 marca 1992 r. na podstawie bulli papieża Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus*, przemyska diecezja greckokatolicka została włączona do metropolii warszawskiej. W wyniku protestów wiernych i duchowieństwa została ona 19 czerwca 1993 r. wyłączona z metropolii warszawskiej i podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostołskiej³⁹.

Wielkim wydarzeniem w życiu unitów w Polsce było podniesienie przez papieża Jana Pawła II w dniu 31 maja 1996 r. eparchii przemyskiej do rangi archiepar-

38. J. Mandziuk, *Zarys dziejów karmelitów bosych w Przemyślu*, „Karpacki Przegląd Naukowy”, R. 2021, nr 1, s. 30.

39. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w Polsce*, s. 368-369.

chii metropolitalnej przemysko-warszawskiej. W tym samym dniu papież-Polak ustanowił też nową eparchię wrocławsko-gdańską, z siedzibą we Wrocławiu, włączoną do metropolii przemysko-warszawskiej. W jej skład weszły dekanaty: wrocławski, koszaliński, zielonogórski oraz parafie: Gliwice i Katowice (z dekanatu krakowsko-krynickiego) oraz parafia Gdańsk (z dekanatu elbląskiego). Nuncjusz apostolski w Polsce, arcybiskup Józef Kowalczyk wydał 15 lipca tegoż roku dekret wykonawczy o reorganizacji struktur duszpastersko-administracyjnych Kościoła greckokatolickiego. Natomiast 3 sierpnia tegoż roku biskup Jan Martyniak ze swojej strony ogłosił dekret dotyczący reorganizacji struktur podległego mu Kościoła. Wikariuszem generalnym diecezji przemyskiej został ks. mitrat Eugeniusz Popowicz, a ks. Bogdan Stefan otrzymał nominację na kanclerza Kurii Biskupiej. Ordynariusz powołał również Wydawnictwo Archidiecezjalne, Komisję Konserwatorską, Caritas Archidiecezji, Komisję Katechetyczną, Kolegium Konsultatorów i Radę Kapłańską.

Papież Jan Paweł II 1 czerwca 1996 r. prekonizował ks. Teodora Majkowicza⁴⁰, biskupem nowo utworzonej diecezji wrocławsko-gdańskiej. Przyjął on święcenia biskupie 12 lipca tegoż roku w Przemyślu. Jego konsekratorem był arcybiskup Mirosław Marusyn, a współkonsekratorami: arcybiskup Jan Martyniak i biskup Julian Gbur z greckokatolickiej diecezji lwowskiej. Nowy władca 3 sierpnia dokonał kanonicznego objęcia swojej eparchii. Z miejsca rozpoczął trudne zadanie

40. T. Majkowicz ur. 6 I 1932 r. w Rzepedzi k. Komańczy, jako syn Jana i Marii z d. Harhar. W 1947 r. w ramach akcji „Wisła” został przesiedlony z rodziną do Bartoszczy. Tam uczył się do liceum, a maturę zdobył w 1951 r. w pallotyńskim Niższym Seminarium Duchownym w Wadowicach. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie, przyjmując 24 VI 1954 r. święcenia kapłańskie z rąk sufragana podlaskiego Mariana Jankowskiego. Pełnił obowiązki wikariusza w Reszlu (1956-1959), wikariusza i katechety w parafii św. Wojciecha w Elblągu (1959-1961), administratora rzymskokatolickiej parafii w Nowej Wiosce (1961-1962), wikariusza w charakterze birytualisty w Dobrym Mieście (1962-1967). W 1967 r. ze względów zdrowotnych przeniósł się do Przemyśla, gdzie podjął aktywną współpracę z ks. prałatem Bazylim Hrynykiem. W unickiej parafii katedralnej był wikariuszem a od 1985 r. – proboszczem. Duszpasterzował wśród grekokatolików niemal na całym Pogórzu Przemyskim, przyczyniając się do odbudowy wielu cerkwi i wzniesienia cerkwi w Komańczy. Dzięki jego staraniom odzyskano i odrestaurowano cerkwie w Jarosławiu i Chotyńcu. W 1969 r. został prefektem kleryków greckokatolickich w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie i rozpoczął kontynuację studiów na KUL-u w zakresie teologii pastoralnej, zdobywając licencjat. W l. 1982-1991 pełnił obowiązki rektora tamtejszego unickiego Seminarium Duchownego. W 1989 r. został kanonikiem gremialnym greckokatolickiej kapituły w Przemyślu, a w 1991 r. objął stanowisko wikariusza generalnego eparchii przemyskiej i kanclerza kurialnego, prowadząc zarazem kurialny Wydział Duszpasterski i Finansowy. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945-1992*, cz. 2, Olsztyn 2007, s. 182; S. Stępień, *Biskup Teodor Majkowicz – pierwszy ordynariusz greckokatolickiej diecezji wrocławsko-gdańskiej*, „Dolny Śląsk”, 2000, nr 8, s. 255-258.

organizowania od podstaw nowej diecezji. Ks. mitrata Piotra Kryka mianował wikariuszem generalnym, a ks. mitrata Józefa Ulickiego – wikariuszem biskupim w Gdańsku. Kanclerzem Kurii Biskupiej został ks. Bogdan Ogrodnik, a ekonomem diecezjalnym – ks. Włodzimierz Pyrcak. Gorliwy władca powołał do istnienia Diecezjalne Kolegium Konsulatorów, Radę Kapłańską i Caritas Diecezjalny. We Wrocławiu na katedrę przeznaczono początkowo kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jozafata. W 1997 roku, podczas 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, papież Jan Paweł II z inspiracji kardynała Henryka Gulbinowicza przekazał grekokatolikom na katedrę kościół pw. Wincentego. Była to pierwsza minorycka świątynia na Śląsku, która po 1529 roku przeszła w posiadanie norbertanów w wyniku zlikwidowania ich wielkiego opactwa na Ołbinie. Kościół, bogato uposażony, został zniszczony podczas *Festung Breslau* w 1945 roku. Długo trwała jego odbudowa przez konserwatora zabytków i różne były propozycje użyteczności publicznej restaurowanego obiektu. Po przejściu świątyni przez unitów, z miejsca rozpoczęto adaptację świątyni do celów liturgii bizantyjsko-słowiańskiej. Władca wrocławsko-gdański dokonał też podziału diecezji na cztery dekanaty: wrocławski (17 parafii), zielonogórski (14 parafii), koszański (12 parafii) i słupski (13 parafii). Duszpasterzowało w nich 22 kapłanów i jeden diakon. We Wrocławiu istniał grekokatolicki dom zakonny siostr św. Józefa Oblubieńca NMP⁴¹. Biskup Majkowicz zmarł 9 maja 1998 r. w szpitalu w Krakowie. Trzydniowe uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w katedrze wrocławskiej, a zakończyły w przemyskiej bazylice katedralnej. Zgodnie z wyrażoną wolą został on pochowany na cmentarzu przycerkiewnym w rodzinnej Rzepedzi.

Po śmierci biskupa Teodora Majkowicza rządy w diecezji wrocławsko-gdańskiej sprawował wikariusz generalny ks. mitrat Piotr Kryk. 1 maja 1999 r. w nowej katedrze wrocławskiej arcybiskup Jan Martyniak poświęcił wykonany ikonostas i odprawił pierwszą Mszę św. w obrządku wschodnim. Na mocy decyzji papieża Jana Pawła II nowym biskupem został bazylianin o. Włodzimierz Roman Juszcak⁴². Chirotonia i ingres do katedry we Wrocławiu miały miejsce 19 czerwca

41. S. Stępień, *Bp Teodor Majkowicz*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemyśl 1996, s. 453-456.

42. Włodzimierz Roman Juszcak ur. 19 VII 1957 r. w Legnicy, jako syn Bazylego i Iwanny z d. Telesnycka. We wsi Rosochata ukończył miejscową Szkołę Podstawową i pobierał naukę w ukraińskim Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy. Wstąpił do bazylianów, składając 18 VI 1978 r. pierwsze śluby zakonne. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Śluby wieczyste złożył 1 V 1983 r., a 28 maja t.r. przyjął święcenia kapłańskie w Legnicy z rąk kardynała Henryka Gulbinowicza. Po święceniach był duszpasterzem w unickiej parafii w Bartoszycach, a następnie w Asunach i w Oстрыm Bardzie. W 1990 r. uzyskał licencjat z prawa kanonicznego po ukończeniu zaocz-

1999 r. Konsekratorami byli: arcybiskup Jan Martyniak, biskup Bazyli Medwit (egzarcha kijowsko-wyszohrodzki) i biskup Michał Hrynczyszyn (egzarcha Francji i Beneluksu).

7 lipca 2015 r. papież Franciszek przyjął rezygnację arcybiskupa Jana Martyniaka z urzędu metropolity przemysko-warszawskiego i na jego miejsce powołał dotychczasowego biskupa pomocniczego Eugeniusza Popowicza⁴³. 19 grudnia 2015 r. odbył on ingres do soboru archikatedralnego w Przemyślu i kanonicznie objął rządy w archieparchii warszawsko-przemyskiej. Kontynuuje on wielkie dzieło poprzednika, przykładając wagę do organizowania corocznych spotkań młodych – *Sarepta* w Beskidzie Niskim. W 2019 roku został wyróżniony Medalem 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

7 lipca 2019 r. w przemyskim soborze św. Jana Chrzciciela arcybiskup senior Jan Martyniak obchodził potrójny jubileusz: 80. urodziny, 55-lecie kapłaństwa i 30-lecie sakry biskupiej. Przyjął liczne wyrazy wdzięczności za ogromny wkład w odbudowę struktur Cerkwi greckokatolickiej w Polsce. Za swoją działalność w 2004 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a w 2007 roku ukraiński Order Księcia Jarosława Mądrego V klasy. Należy również pod-

nych studiów w ATK w Warszawie. W 1989 r. objął obowiązki magistra nowicjatu i prefekta braci studentów w monasterze bazylianów w Warszawie. W 1993 r. został przeniesiony do monasteru w Węgorzowie, gdzie został proboszczem unickiej parafii i dziekanem olsztyńskim. W 1994 r. przejął obowiązki prowincjała bazylikańskiej wspólnoty w Polsce i powrócił do Warszawy. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 149.

43. Eugeniusz Mirosław Popowicz ur. 12 X 1961 r. w Człuchowie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Święcenia kapłańskie przyjął 17 X 1986 r. w Stargardzie Szczecińskim z rąk arcybiskupa Mirosława Marusyna. Przez dwa lata pełnił obowiązki wikariusza w parafiach w Elblągu i Pasłęku. W l. 1988-1993 kontynuował studia w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie, wienając je doktoratem z prawa kanonicznego. W 1993 r. został wikariuszem sądowym w Metropolitalnym Sądzie Duchownym we Lwowie oraz wykładowcą w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym. W 1995 r. wrócił do Polski i objął funkcję proboszcza w Górowie Iławeckim i Lelkowie, piastując równocześnie stanowisko wikariusza biskupiego. W l. 1996-2013 pełnił obowiązki proboszcza parafii archikatedralnej w Przemyślu i wikariusza generalnego archieparchii przemysko-warszawskiej. Był członkiem Rady Kapłańskiej, Kolegium Konsultatorów i Rady Ekonomicznej. Redagował „Przemyskie Archidiecezjalne Wiadomości” oraz należał do kolegium redakcyjnego miesięcznika „Błahowist”, wychodzącego od 1991 r. W 1995 r. otrzymał godność protojereja, a w 1996 r. tytuł mitrata. W przemyskiej kapitule katedralnej objął funkcję prepozyta. 4 XI 2013 r. otrzymał nominację papieską na biskupa pomocniczego archieparchii przemysko-warszawskiej ze stolicą tytularną Horrea Coelia. Chirotonię biskupią otrzymał 21 XII 2013 w. w soborze św. Jana Chrzciciela w Przemyślu. Jego konsekratorem był arcybiskup Światosław Szewczuk, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, a współkonsekratorami byli: Jan Martyniak, arcybiskup metropolita warszawsko-przemyski i Włodzimierz Juszcak, biskup wrocławsko-gdański. Tamże, s. 293-294.

kreślić jego wprost przyjacielską współpracę z przemyskim metropolitą łacińskim arcybiskupem Józefem Michalikiem. Wszak obaj byli kolegami podczas studiów w ATK. Do tego grona z lat 1965-1969 należał również autor niniejszego opracowania, podziwiający Jana za jego opiekuńczość wobec sławnego profesora Wincentego Kwiatkowskiego, który był ociemniały. On nie tylko prowadził swojego Nauczyciela za rękę, ale i nosił jego teczkę.

25 listopada 2020 r. papież Franciszek ustanowił nową eparchię olsztyńsko-gdańską Kościoła greckokatolickiego w Polsce i mianował jej biskupem ks. Arkadiusza Trochanowskiego⁴⁴, dotychczasowego proboszcza w Wałczu i dziekana koszalińskiego. Uroczystość święceń biskupich i ingresu do katedry pw. Pokrowa Matki Bożej odbyła się 23 stycznia 2021 r. w Olsztynie. Głównym konsekratorem był arcybiskup większy kijowsko-halicki Światosław Szewczuk, a współkonsekratorami: arcybiskup przemysko-warszawski Eugeniusz Popowicz i biskup pomocniczy eparchii samborsko-drohobyckiej na Ukrainie Hryhoryj Komar.

Nowa eparchia powstała przez włączenie do niej terytorium pokrywającego się z granicami następujących metropolii Kościoła łacińskiego: warmińskiej, gdańskiej, białostockiej oraz diecezji płockiej z metropolii warszawskiej. Powstała eparchia olsztyńsko-gdańska została włączona do metropolii przemysko-warszawskiej. Uległa zmianie nazwa dawnej diecezji wrocławsko-gdańskiej na eparchię wrocławsko-koszalińską, z dotychczasową siedzibą we Wrocławiu. Obejmuje ona terytorium pokrywające się z granicami metropolii Kościoła łacińskiego: wrocławską, poznańską, szczecińsko-kamieńską, gnieźnieńską, katowicką i częstochowską (bez diecezji radomskiej). Zostały też zmienione granice archieparchii przemysko-warszawskiej, która aktualnie obejmuje terytorium pokrywające się z granicami metropolii Kościoła łacińskiego: przemyskiej, krakowskiej, lubelskiej, łódzkiej, warszawskiej (oprócz diecezji płockiej) oraz diecezji radomskiej z archidiecezji częstochowskiej.

44. Arkadiusz Trochanowski ur. w 1973 r. w Szprotawie jako syn Jana i Olgi, pochodzących z Bruna Niżnych i Wawki w Zachodniej Łemkowszczyźnie. Naukę pobierał w Szprotawie, uzyskując w 1992 r. świadectwo maturalne w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Święcenia diakonatu otrzymał 19 VIII 1998 r. i jako diakon posługiwał w parafii greckokatolickiej w Legnicy. Święcenia kapłańskie przyjął 29 VII 2000 r. we Wrocławiu z rąk biskupa Włodzimierza Juszcza. Przez rok sponieważał z pomocą duszpasterską w parafiach: Wrocław, Środa Śląska, Oława, Oleśnica, Jelenia Góra i Wałbrzych. 19 VIII 2001 r. został proboszczem w Wałczu i Szczecinku, gdzie wybudował cerkiew. Od 2006 r. był członkiem Rady Kapłańskiej, a od 2010 r. dziekanem koszalińskim. Ponadto był dyrektorem kurialnego Wydziału ds. Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży, duszpasterzem sportowców oraz redaktorem miesięcznika „Błahowist”. W 2012 r. na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu uzyskał doktorat na podstawie rozprawy pt.: *Odnowienie jedności Metropolii Kijowskiej ze Stolicą Apostolską w nauczaniu Jana Pawła II*.

* * * * *

Po zakończeniu II wojny światowej Kościół greckokatolicki w nowych granicach Polski rozpoczął walkę o przetrwanie. Zupełnie zniszczono struktury kościelne, wierni w wyniku akcji „Wisła” zostali rozproszeni na terytorium Ziemi Zachodnich i Północnych, z grona duchownych pozostała li tylko garstka księży, którzy przeszli do podziemia. Po „polskim październiku” 1956 roku nastął okres tolerancji i duchowni mogli jawnie odprawiać nabożeństwa w punktach misyjnych przy parafiach łacińskich w Polsce. Dzięki wytrwałości kilkunastu bardzo odważnych kapłanów Kościół unicki oparł się komunistycznej dominacji, zarówno w latach gomułkowskich, jak i w dobie gierkowskiej. Po przemianach ustrojowych w 1989 roku nastąpił proces odbudowy struktur kościelnych, a jego zwieńczeniem było ustanowienie greckokatolickiej prowincji kościelnej – metropolii przemysko-warszawskiej, w skład której wchodzi biskupstwa: wrocławsko-koszalińskie i olsztyńsko-gdańskie.

Ukraińska Cerkiew greckokatolicka w Polsce aktualnie posiada do rozwiązania kilka problemów. 1) W ostatnich latach do Polski przybywają Ukraińcy, głównie jako emigranci ekonomiczni. Pochodzą oni głównie z Ukrainy Zachodniej, gdzie Kościół greckokatolicki przeżywa rozwój i ma coraz większe znaczenie w życiu religijno-społecznym. Należy dla nich w Polsce organizować punkty spotkań modlitewnych, ponieważ same parafie nie wystarczają, aby ich przyciągnąć. Ważne jest, aby grekokatolicy z Ukrainy nie zatracili swojej tożsamości, bowiem każda mniejszość narodowa ma prawo do integracji, ale nie może być skazana na asymilację. Zresztą problemy ukraińskich emigrantów zarobkowych podobne są do aktualnej emigracji polskiej w Anglii, Irlandii czy w Niemczech.

2) Od wielu lat trwa reforma kalendarza liturgicznego. Większość wiernych domaga się zmiany kalendarza juliańskiego na gregoriański. Z tym związany jest również trudny problem używania języka polskiego w liturgii.

3) Zarówno dla Polaków, jak i dla Ukraińców, ważnym jest pojednanie i przebaczenie popełnionych win, zwłaszcza na ludności polskiej podczas II wojny światowej. Ze strony polskiej akcją „Wisła” w 1990 roku potępił Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem w wolnej od jarzma sowieckiego Ukrainie w ostatnich latach odżyła nacjonalistyczna propaganda, a ludobójcy Stepanowi Banderze stawiane są pomniki na głównych placach wielu miast. Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko do panteonu bohaterów narodowych wprowadził ukraińskich nazistów, przestępców wojennych. 22 stycznia 2010 r. podpisano dekret o przyznaniu tytułu „Bohatera Ukrainy” wspomnianemu Stefanowi Banderze i Romanowi Szuchewyczowi. W dekrete ogłoszonym tydzień później prezydent uznał członków faszystowskiej OUN za uczestników walk o niepodległość Ukrainy. Dekrety Juszczenki spowodowały ostre protesty i Naczelny Sąd Administracyjny je uchylił. Decyzja

ta tak zirytowała politycznych następców OUN-UPA, że zagrozili wybuchem „rewolucji narodowej”. Wypadki na kijowskim Majdanie, w które zaangażowani byli polscy politycy, doprowadziły do objęcia kilku kluczowych stanowisk przez współczesnych nacjonalistów. I tak Serhij Kwit, członek Prezydium Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów i organizacji „Tryzub imienia Bandery”, objął tekę ministra edukacji. Według niego członkowie OUN-UPA powinni służyć dzisiejszemu społeczeństwu ukraińskiemu jako wzorce moralne. Podobnie Wołodimir Wiatrowycz, całkowicie popierający ideologię OUN-UPA, został kierownikiem ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej⁴⁵. Z pewnością nie można budować współczesnych zrębów państwowych na zasadach wcielanych w życie przez OUN-UPA w latach II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Przed hierarchami Kościoła greckokatolickiego zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce stoi wielkie zadanie doprowadzenia do pojednania obu narodów w imię chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akcja „Wisła”. Dokumenty*, red. E. Misiło, Warszawa 1993,
Kaszlej A., *Inwentarz rękopisów Biblioteki Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu*,
Warszawa 2011.
Misyło E., *Repatriacja czy deportacja? Przesiedlenie Ukraińców z Polski do ZSRR
1944-1946. Dokumenty 1946*, t. 2, Warszawa 1996.
Nabywaniec S., *Sprawa obiektowa nr 1: Kościoł. Kościół przemyski w świetle akt
rzeszowskiej bezpieki 1944-1989*, t. 1, Rzeszów 2011.
Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1991.
*Źródła do dziejów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej w Polsce w latach 1944-
1989*, t. 1, Przemyśl 2007.

Opracowania

- Basak W., *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie 1918-1946*, Krosno 2010.
Bochnak W., *Zarys dziejów Kościoła greckokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego)
w Polsce po 1945 r.*, „Dolny Śląsk”, 2000, nr 8, s. 87-96.

45. Z. Bucoń, *Mały Wołyń*, s. 172.

- Bucoń Z., *Mały Wołyń. Walki zbrojne w powiecie przemyskim od akcji „Burza” do akcji „Wisła” (1944-1947)*, Niepokalanów 2017.
- Drozd R., *Droga na Zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji Wisła*, Warszawa 1997.
- Drozd R., Hałagida I., *Ukraińcy w Polsce 1944-1989*, Warszawa 1999.
- Hałagida I., *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko Nadrowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950-1954)*, Warszawa 2005.
- Hałagida I., *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947-1957*, Warszawa 2003.
- Iwaneczko D., *Historia dwóch aresztowań przemyskiego biskupa greckokatolickiego Jozafata Kocyłowskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2001, nr 7, s. 27-30.
- Jarema R., *Lwowski Sobór Cerkiewny 1946 r. Przyczyny i konsekwencje*, Warszawa 2015.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945-1992*, cz. 2, Olsztyn 2007, s. 182.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, wyd. 2, t. IV, cz. 1-2, Warszawa 2014.
- Mandziuk J., *Zarys dziejów karmelitów bosych w Przemysłu*, „Karpacki Przegląd Naukowy”, R. 2021, nr 1, s. 13-35.
- Modzelewska B., *Przemyska diecezja greckokatolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, szp. 669-676.
- Nabywaniec S., *Kocyłowski, Kocyło, Józef*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, szp. 272-273.
- Pisuliński J., *Polacy pomagający Ukraińcom na ziemiach dzisiejszej Polski w latach 1945-1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2010, nr 1, s. 283-297.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do ZSRR w latach 1944-1947*, Rzeszów 2009.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Potocki A., *Parafie bieszczadzkie*, Przemysł 1987.
- Sowa A. L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Sroczyński P., *Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej we Wrocławiu*, „Nowe Życie”, 6 (1988), nr 22, s. 7.
- Stępień S., *Bp Teodor Majkowicz*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, t. 3, Przemysł 1996, s. 453-456.
- Stępień S., *Biskup Teodor Majkowicz – pierwszy ordynariusz greckokatolickiej diecezji wrocławsko-gdańskiej*, „Dolny Śląsk”, 2000, nr 8, s. 255-258.

- Stępień S., *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, w: *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, Przemysł 1998.
- Stępień S., Łakota Grzegorz, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2016, szp. 367-368.
- Stępień S., Łakota Hryhoryj (Grzegorz), w: *Przemyski słownik biograficzny*, red. E. Grin-Piszczek, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemysł 2016, s. 108-112.
- Sz[areyko] H., *Obchody Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej w Legnicy*, „Nowe Życie”, 8 (1988), nr 20, s. 8-9.
- Szcześniak A., Szota W., *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.
- Szczupak A., *Jozafat Kocyłowski – greckokatolicki biskup przemyski wobec dwóch totalitaryzmów 1939-1947*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 21-22.
- Szopa, *Polskie sądownictwo wojskowe w Garnizonie Rzeszów w latach 1944-1956*, Rzeszów 2020.
- Zieliński K., *Leksykon drewnianej architektury sakralnej Podkarpacia*, t. 1-2. Rzeszów 2011.

Streszczenie

Celem niniejszego syntetycznego opracowania jest ukazanie dziejów Kościoła greckokatolickiego w nowych granicach Polski po 1944 roku do współczesności. W powstałej Ukraińskiej Republice Sowieckiej Cerkiew unicka została formalnie zniesiona i połączona z prawosławiem. Natomiast na terytorium Polski południowo-wschodniej władze komunistyczne doprowadziły do całkowitego zniszczenia struktur kościelnych. Wierni Kościoła unickiego w wyniku akcji „Wisła” w 1947 roku zostali rozproszeni na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Po „polskim październiku” w 1956 roku Kościół greckokatolicki powoli się odradzał i był tolerowany. W skupiskach wiernych powstawały wspólnoty przy parafiach rzymskokatolickich. Wraz z upadającym komunizmem rosła w siłę Cerkiew, domagająca się coraz większych praw. W III Rzeczypospolitej nastąpiła pełna odbudowa struktur kościelnych, z wyodrębnionymi trzema biskupstwami i powstającymi parafiami. Napływ ukraińskich emigrantów zarobkowych powoduje wzmożoną aktywność duszpasterzy w celu dotarcia z Ewangelią do coraz to nowych skupisk. Trwa dyskusja nad przyjęciem kalendarza gregoriańskiego w miejsce juliańskiego i wprowadzenia języka polskiego do liturgii. Palącą pozostaje nadal sprawa pojednania między narodem ukraińskim i polskim, bez którego trudno jest kształtować wzajemne stosunki sąsiedzkie.

Słowa kluczowe: Kościół greckokatolicki, II wojna światowa, duchowieństwo, parafie, diecezje, restrykcje komunistyczne, III Rzeczypospolita, pojednanie polsko-ukraińskie.

THE GREEK CATHOLIC CHURCH IN POLAND IN THE YEARS 1944-2021

Summary

The aim of this synthetic study is to show the history of the Greek Catholic Church within the new borders of Poland after 1944 to the present day. In the resulting Ukrainian Soviet Republic, the Uniate Church was formally abolished and merged with the Orthodox Church. On the other hand, in the territory of south-eastern Poland, the communist authorities led to the complete destruction of church structures. As a result of Operation Vistula in 1947, the faithful of the Uniate Church were dispersed in the Western and Northern Territories. After the “Polish October” in 1956, the Greek Catholic Church was slowly recovering and was tolerated. In clusters of the faithful, communities were established at Roman Catholic parishes. With the fall of communism, the Church grew stronger, demanding more and more rights. In the Third Republic of Poland, the church structures were fully rebuilt, with three separate bishoprics and emerging parishes. The influx of Ukrainian economic migrants causes increased activity of priests in order to reach new groups with the Gospel. There is an ongoing discussion about adopting the Gregorian calendar in place of Julian and introducing Polish into the liturgy. The pressing problem is still the issue of reconciliation between the Ukrainian and Polish nations, without which it is difficult to shape mutual neighborly relations.

Key words: Greek Catholic Church, World War II, clergy, parishes, dioceses, communist restrictions, Third Republic, Polish-Ukrainian reconciliation.